

Warszawa, 15 grudnia 2023 r.

Pani
Agnieszka Dziemianowicz-Bąk
Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej

Pan
Krzysztof Hetman
Minister Rozwoju i Technologii

Pan
Adam Szałpka
Minister ds. Unii Europejskiej

Szanowni Państwo,

W związku z prowadzonymi pracami nad projektem dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie poprawy warunków pracy za pośrednictwem platform internetowych (COM(2021) 762 wersja ostateczna), przekazujemy stanowisko reprezentatywnych organizacji pracodawców.

Projektowana dyrektywa ma znaczenie dla krajowego rynku i gospodarki. Wstępne porozumienie Rady i Parlamentu z dnia 13 grudnia br. budzi zasadnicze zastrzeżenia po stronie pracodawców. Doprowadzi do znaczącej niepewności prawnej i najprawdopodobniej do automatycznej reklasyfikacji również osób prowadzących rzeczywistą działalność gospodarczą samozatrudnionych w pracowników. Prawdopodobnie, w Polsce oznacza to zmiany nie tylko dla sektora platform, ale całego rynku pracy. Uważamy, że ogólne podejście Rady lepiej odzwierciedlało wyzwania i możliwości związane z działalnością platformową w UE, niż ma to miejsce we wstępnym porozumieniu z dnia 13 grudnia br.

Mając na uwadze znaczenie projektowanej dyrektywy oraz kontrowersje jakie wywołuje przedmiotowy projekt apelujemy o staranną analizę zaproponowanych rozwiązań, unikanie podejmowania szybkich decyzji podyktowanych tylko harmonogramem prac Prezydencji hiszpańskiej, tj. do końca grudnia br. **Wstępne porozumienie nie powinno być akceptowane**

pod presją czasu, a Państwa Członkowskie powinny poświęcić należyty czas na ocenę skutków proponowanych rozwiązań. Postulujemy o przeprowadzenie konsultacji z partnerami społecznymi.

Od początku prac nad projektem Konfederacja Lewiatan wyrażała zrozumienie dla potrzeby dyskusji nad warunkami pracy za pośrednictwem platform cyfrowych oraz konieczności zwiększenia transparentności tam, gdzie jest to uzasadnione. Jesteśmy otwarci na dyskusję co można w tym zakresie poprawić. Kwestia stosowania umów prawa cywilnego czy prowadzenia jednoosobowej działalności gospodarczej w pewnych przypadkach może być przedmiotem dyskusji. Natomiast musimy uwzględnić fakt, iż instytucje te mają swoje uzasadnienie społeczne i gospodarcze.

Wdrożenie dyrektywy musi zapewnić pewność obrotu prawnego i gospodarczego, czego obecny projekt nie zapewnia. Pragnę zwrócić uwagę, iż:

- dyrektywa nie będzie dotyczyła tylko funkcjonowania platform w potocznym znaczeniu. Analizując postanowienia projektu można odnieść wrażenie, iż celem regulacji jest ustandaryzowanie na poziomie unijnym powszechnego obecnie zjawiska świadczenia usług z wykorzystywaniem, choćby częściowo, środków elektronicznych,
- po raz pierwszy ustawodawca unijny dokonuje tak daleko idącej ingerencji w zasady kształtowania swobody działalności gospodarczej przez państwa członkowskie,
- wdrożenie dyrektywy albo doprowadzi do zróżnicowania sytuacji osób wykonujących tożsame usługi, zadania, ale różnie kształtując ich uprawnienia w zależności od sposobu organizacji współpracy czy sposobu przekazywania rezultatów pracy, albo będzie oznaczało zmiany w Kodeksie pracy.

Szczególną uwagę należy poświęcić wpływowi, jaki będzie mieć dyrektywa na regulacje krajowe związane z legalnymi w świetle prawa polskiego sposobami aktywności rynkowej polegającymi na korzystaniu z umów cywilnoprawnych, takich jak umowa zlecenia, umowa o dzieło czy umowa o współpracy (tzw. umowa B2B). Stosunki cywilnoprawne są istotnym elementem funkcjonowania gospodarki wykorzystywanym przez wiele sektorów. Trzeba również podkreślić, że modele biznesowe przyjęte w niektórych sektorach, np. w sektorze sprzedaży bezpośredniej, oparte są wyłącznie na relacjach wynikających z umów prawa cywilnego, co jest naturalne dla sektora, w którym przedsiębiorczość i niezależność odgrywa istotną rolę dla obu stron stosunków umownych. Wynika to z natury wykonywanych czynności oraz cech tych relacji. W przypadku wspomnianej sprzedaży bezpośredniej (jak i wielu innych branż) kluczowa jest elastyczność i przedsiębiorczość, tak dla firm, jak i ich przedstawicieli. Tymczasem istnieje ryzyko, że na skutek przyjęcia dyrektywy korzystanie z umów cywilnoprawnych, chociaż dopuszczalne przez Kodeks cywilny, okaże się niemożliwe, ponieważ strony takich umów zostaną objęte domniemaniem stosunku pracy. W praktyce dla wielu podmiotów będzie to cios wymierzony tuż po zawirowaniach pandemii COVID-19, kiedy

walcząc o utrzymanie na rynku rozwijali narzędzia cyfrowe i od odchodzili od tradycyjnych metod komunikacji na rzecz nowoczesnych rozwiązań cyfrowych. W takich sektorach jak sprzedaż bezpośrednia nie da się bowiem ukształtować relacji jako typowego zatrudnienia pracowniczego.

Warto odnotować, iż w stosunku do porozumienia w sprawie projektu dyrektywy trzy zrzeszenia kierowców zgłosiły zastrzeżenia do projektu, a w szczególności przekwalifikowywaniu kierowców w pracowników (Association VTC de France, Associação Nacional Movimento TVDE – Portugal, Lithuanian Drivers Association).

Projekt rodzi zasadnicze zastrzeżenia w zakresie:

- ***domniemanie istnienia stosunku pracy***

Osoby współpracujące będą prawnie uznawane za pracowników platformy cyfrowej, jeśli ich relacja z platformą spełnia co najmniej dwa z pięciu wskaźników określonych w dyrektywie. Mając na uwadze brzmienie wskaźników, w praktyce oznacza to automatyczne przekwalifikowania osób prowadzących rzeczywiście działalność gospodarczą w pracowników.

- ***daleko idącej ingerencji w zasady kształtowania swobody działalności gospodarczej przez państwa członkowskie***

Nowa dyrektywa unijna po raz pierwszy będzie tak daleko ingerowała w definicję osoby prowadzącej działalność gospodarczą. Skutki dyrektywy nie ograniczą się tylko do sektora platform cyfrowych.

Nadrzędnym postulatem pracodawców pozostaje, aby ustawodawca unijny dążył do osiągnięcia maksymalnej stabilności prawnej w zakresie funkcjonowania przedsiębiorców oraz stosowania domniemania. Zapewnienia, iż osoby, które rzeczywiście prowadzą działalność na własny rachunek nie będą objęte nowymi rozwiązaniami. Obecny kształt projektu nie zapewnia tej przewidywalności.

Zwracamy uwagę, że rozwiązania proponowane na poziomie unijnym mogą w sposób negatywny wpłynąć zarówno na rozwój przedsiębiorczości (w tym w obszarze technologicznym), jak i sytuację obecnie działających na rynku przedsiębiorców korzystających z rozwiązań cyfrowych.

- ***definicji platformy internetowej (zakres zastosowania nowej dyrektywy)***

Brak jasności kogo obejmie nowa dyrektywa. Wciąż brakuje jasności do kogo będzie miała zastosowanie przyszła dyrektywa. Analizując postanowienia projektu można odnieść wrażenie, iż celem regulacji jest ustandaryzowanie na poziomie unijnym powszechnego obecnie zjawiska świadczenia usług z wykorzystywaniem środków elektronicznych. Zaproponowana definicja platformy (art. 2 ust. 1 projektu) w niezamierzony sposób wprowadzi szeroki zakres modeli biznesowych w zakres zastosowania nowej regulacji. Korzystanie ze strony internetowej lub aplikacji mobilnej nie powinno skutkować zastosowaniem szczególnych zasad kwalifikacji danej osoby jako pracownika. Obecna definicja oznacza zaliczenie do jednej kategorii osób pracujących za pośrednictwem platform oraz osób wykorzystujących, choćby tylko posiłkowo - środki elektroniczne do organizacji pracy lub zwiększenia efektywności podczas wykonywania zadań. Projekt nie uwzględnia jednocześnie bardzo różnych modeli biznesowych. Tak jest w przypadku firm kurierskich dostarczających paczki pocztowe czy realizacji sprzedaży bezpośredniej towarów, produktów, urządzeń (w tym w systemach marketingu jedno i wielopoziomowego).

- ***brak rzetelnej oceny skutków***

Wszelkie inicjatywy, działania powinny być podejmowane w oparciu o rzetelną ocenę skutków, na odpowiednim szczeblu i przy użyciu odpowiednich i efektywnych instrumentów. Takich szacunków brak zarówno na poziomie unijnym, jak i krajowym.

Niestety przewidywane przez Komisję skutki wdrożenia nowej regulacji są niedoszacowane. Wynika to m.in. z przyjęcia przez Komisję zawężonego kręgu podmiotów objętych nową regulacją, co nie ma obecnie podstaw prawnych w definicji platformy internetowej.

Według szacunków Move EU wielkość flot współpracujących z platformami zmniejszyłaby się o 54%, co przy obecnej liczbie kierowców świadczących usługi oznacza zmniejszenie zatrudnienia o 136 tys. osób w UE. W szczególności kierowcy, którzy wykonują tę czynność w sposób uzupełniający w stosunku do innych, zostaliby usunięci z rynku.

Warto podkreślić, że Komisja Europejska nie uwzględniła opinii samych zainteresowanych. Prawie 70% ankietowanych kurierów nie zrezygnowałoby z elastyczności dla stałych grafików,

nawet gdyby hipotetycznie oznaczało to 15% więcej dochodów¹. W przypadku zmuszenia ich do pracy w godzinach z góry ustalonych przez pracodawcę (np. na platformie) zamiast elastycznych godzin, nawet 250 000 kurierów straciłoby możliwość pracy przy dostawie. Zgodnie z ostatnimi badaniami 40% kurierów ma poczucie, że ich opinie nie są wysłuchiwane przez decydentów UE, a jeszcze mniej (34%) ma poczucie, że lokalni decydenci ich słuchają. Wyraźna większość badanych kurierów (82%) uznaje, że dyrektywa o pracy na platformie nie powinna zmieniać niczyjego statusu z samozatrudnionego/wykonawcy na pracownika najemnego wbrew jego woli².

Z wyrazami szacunku,

Marek Kowalski
Przewodniczący
Federacji Przedsiębiorców Polskich



Maciej Witucki
Prezydent
Konfederacji Lewiatan



Rafał Dutkiewicz
Prezes
Pracodawcy Rzeczypospolitej Polskiej



¹ Raport "WARTOŚĆ ELASTYCZNEJ PRACY Dla kurierów-partnerów dostarczających jedzenie" Badanie przeprowadzone przez Copenhagen Economics dla Delivery Platforms Europe w imieniu Bolt, Deliveroo, Delivery Hero, Uber, Wolt we wrześniu 2021 roku.

² <https://blog.wolt.com/hq/2023/05/09/pan-european-study-shows-platform-workers-know-what-they-want-but-are-not-being-heard/>